

ARTYKUŁY

Artur Patek

Z uwag nad położeniem Kościoła katolickiego w ZSRR w okresie międzywojennym

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie dziejami Kościoła katolickiego na terenie byłego ZSRR, co jest zjawiskiem pozytywnym, gdyż przez wiele lat z uwagi na określone uwarunkowania polityczne problematyka ta była jedną z bardziej zaniedbanych¹. Dlatego za pożyteczne można uznać przedstawienie poniższych uwag w istotnej mierze opartych na rzadziej wykorzystywanych materiałach archiwalnych.

Na terytorium ZSRR wyróżniano od 1923 r. dziewięć jednostek administracji kościelnej: archidiecezję mohylewską (z rosyjska zwana także mohylowską), diecezję władystocką (dalekowschodnią), tyraspolską (południowa Ukraina i Powołże), żytomierską, kamienieckopodolską, mińską, wikariat apostolski Krymu i Kaukazu, wikariat apostolski Syberii oraz administrację apostolską dla katolików obrządku ormiańskiego. Większość z nich powstała dopiero po 1917 r. Reaktywowano wówczas skasowane w następstwie represji po powstaniu stycznym diecezje mińska i kamieniecką, a dla skutecznego administrowania rozległymi obszarami państwa m.in. wyodrębniono z olbrzymiej archidiecezji mohylewskiej wikariat syberyjski i diecezję władystocką². Spektakularny gest papieża Piusa XI, który w 1926 r. przez swego specjalnego wysłannika bp Michela d'Herbigny powołał tajną hierarchię katolicką w ZSRR i ustanowił jedenaście administrator apostolskich, nie miał w istocie większego praktycznego znaczenia, gdyż większość konsekrowanych biskupów wkrótce uwięziono (m.in. bp. Antoniego Maleckiego z Leningradu i bp. Bolesława Słokansa, administratora apostolskiego Mohylewa i Mińska), a struktury z czasem rozbito³.

¹ Szerzej zob. R. Dzwonkowski, *Stan badań nad historią Kościoła i życiem religijnym katolików obrządku łacińskiego w ZSRR (1917–1990)*, „Znaki Czasu” 1991, nr 24, s. 114–133.

² Szerzej zob. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, Lublin 1969–1972, nadbitka z czasopiśma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 18–24, s. 283–288; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problematyki*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, pod red. E. Walewandra, Lublin 1993, s. 82 i n.

³ Z wyjątkiem moskiewskiego Pie–Eugene Neveu pozostającego pod ochroną ambasady francuskiej, szerzej zob. R. Dzwonkowski, *Tajna hierarchia katolicka i administracja kościelna w ZSRR 1926–1936*, „Ład” 1990, nr 49 (323),

Istnieją poważne kontrowersje co do liczebności wyznawców Kościoła katolickiego w ZSRR w okresie międzywojennym⁴. W ZSRR, państwie ateistycznym, nie prowadzono żadnych oficjalnych badań na temat przynależności religijnej obywateli, wszelkimi sposobami utrudniano również sporządzanie odpowiednich statystyk kościelnych. Te z kolei, jeżeli już powstawały, nie były dokładne, ponieważ duża część społeczeństwa obawiała się w warunkach systematycznej antyreligijnej polityki państwa otwarcie manifestować swe przywiązanie do Kościoła. Rzeczywisty charakter tej polityki nader trafnie ukazywało jedno z haseł zamieszczonych na łamach „Bezbożnika” w styczniu 1923 r.: „załatwiliśmy się z carem ziemskim; teraz zabierzemy się do carów niebieskich”⁵. Dlatego bardziej lub mniej dokładne zestawienia są głównie przybliżonymi szacunkami opracowujących je kapłanów. W rezultacie do wielu materiałów należy podchodzić nader ostrożnie. Największe znaczenie ma niewątpliwie „Statystyczny wykaz kościołów i księży w Archidiecezji Mohylowskiej” według stanu na rok 1923 dostarczony Poselstwu Polskiemu w Moskwie przez arcybiskupa Jana Cieplaka⁶. Sporządzony jeszcze przed masowym prześladowaniem katolicyzmu, może w stosunkowo poważnym stopniu odzwierciedlać faktyczny stan rzeczy, choć o jego pełnej wiarygodności i kompletności oczywiście nie może być mowy. O liczbie wiernych w pozostałych kościelnych jednostkach administracyjnych nasza wiedza jest znacznie mniejsza. Punkt wyjścia stanowią mogą informacje przytoczone w „Raporcie na konferencję Unione Catholique” z marca 1926 r.⁷

Analizując dostępne dane można ostrożnie szacować, iż do Kościoła katolickiego w ZSRR w pierwszych latach po jego utworzeniu należało około 1600–1650 tys. wiernych, przeszło 580 kościołów i parafii i bez mała 400 księży⁸. Większość wyznawców (70–80 proc.) stanowili Polacy.

Stosunek państwa radzieckiego do Kościoła katolickiego stanowił fragment szerszej polityki wyznaniowej ZSRR. Władze radzieckie dążyły do zlikwidowania wszelkich form i przejawów życia religijnego. Walka z religią była jedną z najbardziej charakterystycznych cech doktryny komunistycznej⁹. Zdaniem Lenina Kościoł i religia były „organami burżuazyjnej reakcji służącymi

s. 1, 4–5; H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu*, Warszawa 1993, s. 78–94 (w tym zestawienie: *Tajna hierarchia w Związku Radzieckim*, rok 1926, s. 94); o losach uwieczonych biskupów np. F. Rutkowski, *Ks. Biskup Antoni Malecki 1861–1935*, Warszawa 1936; B. Sloskans, *Zeuge Gottes bei den Gottlosen. Gefängnistagebuch, Zeugen des Glaubens 2*, Kirche in Not/Ostpriesterhilfe, München 1988.

⁴ Zob. M. Iwanow, Z. J. Winnicki, *Katolicy na terenie byłego ZSRR: kontrowersje wokół liczebności — szacunki bieżące i potencjalne*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR...*, s. 177 i n.

⁵ Cyt. za J. Urban, *Walka z Antychrystem. Przeciw prześladowaniu religii w Rosji bolszewickiej*, Kraków 1930, s. 6.

⁶ Zestawienie podaje również dane dla okresu przed rewolucją 1917 r.: Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 46–51; przytacza je M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991, s. 278–283. Na marginesie warto zaznaczyć, że podane w pracy zestawienie wykazuje jednak pewne różnice w porównaniu z oryginalnym dokumentem (pomija np. parafię Żłobin na Białorusi, nieściśle przytacza nazwę parafii Worodźków /jest Borodeków/ i Nieporoty /jest Niepotęty/).

⁷ J. Wróbel, *Polityka ZSRR wobec Kościoła katolickiego w latach 1917–1939*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, pod red. E. Walewandra, Lublin 1991, s. 108 i 88.

⁸ Istniały również szacunki zwiększające liczbę katolików do 2 mln, AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 3. *Pismo Poselstwa Polskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 22 stycznia 1923 r.* Dokładny stan posiadania poszczególnych struktur administracyjnych Kościoła zob. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w dawnym ZSRR*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1992, z. 102, s. 104–105; M. Iwanow, *Pierwszy naród...*, s. 277–281; zob. też A. Brunello, *La Chiesa del Silenzio*, Roma 1953, s. 3–4 (autor szacuje liczbę Polaków na co najmniej 1.100 tys. spośród 1.630 tys. katolików, zaś liczbę księży katolickich podwyższa przeszło dwukrotnie do 912; cyt. za B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 1: *Korzenie tożsamości*, Rzym 1982, s. 57).

⁹ Zwróćmy uwagę na nader trafną opinię ks. Jana Urbana, w latach międzywojennych redaktora naczelnego poważnego katolickiego periodyku „Przegląd Powszechny”: „Prześladowanie religijne w bolszewji nie jest walką

do uciskania i eksploataowania mas pracujących”, dlatego każdy prawdziwy komunista musiał być według niego wrogiem religii¹⁰. W istocie bolszewikom, którzy dążyli do zdobycia nieograniczonej władzy, chodziło o zniszczenie potencjalnie najsilniejszego przeciwnika w realizacji tych planów, posiadającego ogromny wpływ na wiernych. Stąd najwcześniej i z największym impetem zaatakowano dominującą liczebnie Cerkiew Prawosławną. Ogromne ciosy zadano również konfesjom o tradycyjnie dominującym wpływie na życie wyznawców, jak islam i judaizm, a nawet (choć nieco później z uwagi m.in. na dobre stosunki z Niemcami) niewielkim kościołom protestanckim.

Zdecydowany atak przypuszczono na Kościół katolicki, szczególnie oporny na próby penetracji i ubezwłasnowolnienia, będący organizacją o charakterze międzynarodowym, kierowaną spoza granic ZSRR. W walce o rząd dusz był on najpoważniejszym przeciwnikiem totalitarnej ideologii, faktycznie jedyną legalnie działającą siłą opozycyjną i najwyższym autorytetem moralnym dla setek tysięcy wiernych. Prześladowanie Kościoła było ściśle związane z faktem, że znaczną część wiernych stanowili Polacy, co do których władze radzieckie miały określone plany polityczne (tzw. eksperyment polonijny służący celom sowietyzacji polskiej społeczności i umacnianiu interesów komunizmu)¹¹. Dotychczasowa pozycja Kościoła, który odgrywał ponadto bardzo ważną rolę jako symbol polskich tradycji i wartości narodowych, także więzi duchowych z Ojczyzną, uniemożliwiała ich zrealizowanie, a ostateczne fiasko eksperymentu w latach trzydziestych stanowiło jeden powodów więcej do rozprawienia się z nim. Była też inna, bardzo ważna przyczyna tego zmasowanego ataku na Kościół, mianowicie zachodnie krańce państwa zamieszkiwali liczni Białorusini–katolicy (według propagandy „skatolicyzowani Białorusini”) oraz (było ich mniej) Ukraińcy–katolicy, którzy nie mieścili się w schemacie jedynej i niepodzielnej Rusi, utrudniając proces sowietyzacji, a w dalszej perspektywie rusyfikacji tych ziem (zwłaszcza Białorusi).

Nic dziwnego zatem, że bezwzględne prześladowania religii, choć objęły wszystkie wyznania, szczególnie dotknęły właśnie Kościół katolicki. Wymownie świadczy o tym, w odniesieniu do początków lat dwudziestych, pismo Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej do Spraw Repatriacji do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (z 7 marca 1923 r.):

„W zupełnie innym położeniu znajdują się tutaj Niemcy (tak w oryginale! — A. P.). Kirchy niemieckie są otwarte i pastory pełnią w nich swą normalną pracę. Przy parafjach ewangelickich funkcjonują w dalszym ciągu słynne niemieckie gimnazja: Peterschule i Annenschule; wykłady odbywają się tam w języku i duchu niemieckim. Gminy niemieckie utrzymują bez przeszkód swe szkoły i ochronki (...)”¹².

W polityce władz radzieckich wobec katolicyzmu można wyodrębnić kilka zasadniczych faz. W pierwszej, trwającej mniej więcej do 1922 r., zadano Kościołowi ogromne ciosy, ale bez skonkretyzowanego, ogólnego planu. Był to okres tzw. komunizmu wojennego, gdy nowa władza — zajęta rozwiązywaniem rozmaitych problemów politycznych oraz pragnąca pozyskać jak największą część społeczeństwa — nie mogła wypowiedzieć religii zdecydowanej walki. Dlatego też lata te cechowała względna tolerancja, naturalnie w warunkach ustroju totalitarnego. Wkrótce jednak władze rozpoczęły planowe działania, szczególnie spektakularne w latach 1922 i 1923

tylko z urzędowymi przedstawicielami Kościołów, z klerem, czy «klerykalizmem», motywowaną (...) rzekomo nadużywaniem religii do celów politycznych. W Rosji prowadzi się walkę z podstawą wszelkiej religii, bo z samą ideą Boga, którą ogłasza się za prosty przesąd szkodliwy dla realnych interesów proletariatu”, J. Urban, *Prześladowanie religii w Rosji*, „Przegląd Powszechny” 1930, t. 185, s. 129.

¹⁰ Cyt. za A. Wiśniewski, *Stosunek państwa do kościoła w ZSRR*, Wilno 1938, s. 26.

¹¹ O eksperymencie szerzej zob. M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, s. 109–233.

¹² AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 487.

(m.in. procesy księży, zamykanie świątyń). Towarzyszyła im masowa propaganda antyreligijna, która miała zniechęcić wiernych do Kościoła oraz podkopać zaufanie do duchownych; ośmieszano ich oraz dyskredytowano zarówno obrzędy religijne, jak i samą wiarę. Organizowano procesy duchownych, podczas których — rzecz znamienita — padały przede wszystkim oskarżenia o przestępstwa polityczne i obyczajowe, w mniejszej zaś mierze religijne. Ze szczególną siłą podkreślano rzekomy upadek moralny kleru¹³. Fiasko tej polityki w końcu lat dwudziestych zapoczątkowało zmasowany i zorganizowany atak na Kościół w celu ostatecznej jego likwidacji. Wielu księży wówczas aresztowano, wielu poniosło śmierć w następstwie długoletniego pobytu w łagrach (m.in. na Wyspach Sołowieckich) lub na zesłaniu. Represjonowano również związanych z Kościołem poprzez obronę jego praw najbardziej ofiarnych wiernych. Bezwzględnie rozprawiono się z katolickimi organizacjami religijnymi i bractwami jak Zgromadzenie Braci i Sióstr Tercjary, Bractwo Św. Różańca, Zgromadzenie Dzieci Marii itp.¹⁴ Na skutek nasilającego się terrorko wielu księży porzucało stan duchowny i składało deklaracje antyreligijne¹⁵.

Podstawą prawną polityki wyznaniowej państwa był ogłoszony w 1918 r. dekret Rady Komisarzy Ludowych Rosji z 23 stycznia „O oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi”, potwierdzony następnie przez art. 13 Konstytucji RFSRR z lipca 1918 r., oraz rozporządzenie wykonawcze Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości RFSRR z 24 sierpnia „O sposobie wprowadzenia w życie dekretu o oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi”¹⁶.

Dekret styczniowy zawierał 13 punktów i w porównaniu z późniejszym ustawodawstwem religijnym był względnie umiarkowany. Zwraca uwagę zwłaszcza punkt drugi: „w granicach republiki nie wolno wydawać lokalnych przepisów lub zarządzeń, które by kępowały lub ograniczały wolność sumienia lub ustanawiały jakiegokolwiek przywileje na skutek wyznaniowej przynależności obywateli”¹⁷. Przepis ten jednak w obliczu antyreligijnej polityki państwa w praktyce miał niewielkie znaczenie. Dekret z jednej strony gwarantował wolność sumienia i równouprawnienie obywateli bez różnicy wyznania (art. 3), wprowadzał areligijność czynności publiczno-państwowych (art. 4), zabezpieczał swobodę obrzędów religijnych, jeżeli nie naruszały porządku publicznego i praw obywatelskich (art. 5), z drugiej jednak usuwał religie ze szkół oraz wszystkich państwowych i prywatnych zakładów naukowych, zezwalając jedynie na prywatne nauczanie religii (art. 9), podporządkowywał wszelkie związki wyznaniowe przepisom o stowarzyszeniach prywatnych (art. 10), z tym że nie mogły one mieć osobowości prawnej i być podmiotem praw własności (art. 12), ani korzystać z jakichkolwiek subsydiów państwowych i samorządowych (art.

¹³ Świadczą o tym chociażby tytuły wielu artykułów ukazujących się na łamach polskojęzycznych gazet w ZSRR, np. *Chwieje się w posiadach czarny gmach fałszu, obłudy i kontrrewolucji*, „Orka” (Mińsk), nr 84 z 24 października 1929 r.; *Z chuliganem w sutannie — ks. Kaziunasem — postapiono zbyt łagodnie*, „Orka” (Mińsk), nr 96 z 14 grudnia 1929 r.; *Z tajemnic zakonu Niepokalanek. Wspomnienia dawnej zakonnicy*, „Bezbożnik Wojujący” 1931, nr 5(10), s. 6–8.

¹⁴ AAN, MSZ, sygn. 10183, s. 16–17. Raport K. Grendyszyńskiego, attaché konsularnego w Leningradzie, z 18 grudnia 1929 r.; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 71, s. 248. Odpis raportu Konsulatu Generalnego RP w Mińsku do MSZ w Warszawie z 26 kwietnia 1929 r.

¹⁵ Zjawisko apostazji księży przybrało stosunkowo największe rozmiary na Białorusi, AAN, MSZ, sygn. 10182, s. 38–39. Pismo Konsulatu Generalnego RP w Mińsku do Departamentu Konsularnego MSZ z 20 stycznia 1930 r. w sprawie „przerzucania się księży do obozu sowieckiego”.

¹⁶ Pod mianem Cerkwi ustawodawstwo rozumiało Kościoły wszystkich wyznań, w tym i Kościół katolicki.

¹⁷ Cyt. za A. Wiśniewski, *Stosunek państwa...*, s. 22; praca ta do dziś pozostaje nader wartościową analizą radzieckiego ustawodawstwa wyznaniowego, do tej pory stosunkowo rzadko cytowana w literaturze przedmiotu; z prac obcojęzycznych m.in. G. Codevilla, *Stato e Chiesa nell'Unione Sovietica*, Milano 1972; W. Kolarz, *Religion in the Soviet Union*, New York 1962.

10). Na mocy dekretu upaństwowiono majątki stowarzyszeń religijnych, a budynki i przedmioty kultu przekazano właściwym związkom wyznaniowym jedynie do bezpłatnego korzystania, na warunkach ustalonych przez lokalne lub centralne władze państwowe (art. 13). Dużym ciosem dla Kościoła było przejście przez odpowiednie organa akt stanu cywilnego (art. 8), co znacznie zmniejszyło jego wpływ na wiernych oraz uszczupliło dochody¹⁸.

Dekret zmienił zasadniczo sytuację prawną Kościoła, pozbawiał go wszelkich elementów prawnopaństwowych i zamknął jego działalność w ciasnych ramach organizacji prywatnej, mającej na celu jedynie zaspokojenie potrzeb religijnych wiernych. Upaństwowienie majątków wyznaniowych, ze świątyniami i przedmiotami kultu włącznie, gwarantowało państwu prawo do ingerencji w wewnętrzne stosunki Kościoła, ograniczając tym samym w dużej mierze deklarowaną wolność sumienia.

Iluzoryczność deklarowanej w dekrete tolerancji religijnej stała się wkrótce oczywista. Pół roku później wydano bowiem instrukcję wykonawczą, która na miejsce dotychczasowej struktury kościelnej wprowadziła niezależne od siebie i nie podlegające hierarchii duchownej komitety parafialne (tzw. dwadcatki, składające się z co najmniej dwudziestu wiernych), odpowiedzialne za użytkowanie stanowiących własność państwową i przekazanych im w dzierżawę świątyń i przedmiotów kultu, które zresztą na każde żądanie władz mogły być przejęte przez miejscową Radę Deputatów (art. 8), a nawet — z czasem (od 1921 r.) — wykorzystywane do celów nie związanych z religią¹⁹. Do obowiązków „dwadcatek”, których skład każdorazowo zatwierdzały władze, należało również wynajmowanie księży do pracy duszpasterskiej (co było przejawem dążenia państwa do zniesienia hierarchii duchownej i niezależnienia wiernych od Kościoła) oraz opłacanie chóru, zakrystiana itp. Nadto były one uprawnione, a nawet zobowiązane, „do całego szeregu funkcji nadzorczych względem władz kościelnych, co jest w absolutnej sprzeczności z zasadami ustroju Kościoła katolickiego, oraz do funkcji policyjno-politycznego charakteru”, przy czym surowa odpowiedzialność groziła nie tylko za naruszenie tych powinności, ale również za ich zaniechanie²⁰. W myśl teje instrukcji mienie kościelne, nie służące celom religijnym (jak domy mieszkalne, ziemie itp.), pozostawało wyłączną własnością państwa (art. 16), kościołom odebrano prawo prowadzenia ksiąg metrykalnych (art. 20), w paszportach i innych dokumentach osobistych zakazano podawania wyznania (art. 28). Zabroniono kategorycznie umieszczania w instytucjach państwowych i społecznych symboli religijnych (art. 29), znacznie utrudniono procedurę uzyskiwania zezwoleń na wykonywanie obrzędów (np. procesji) w miejscach publicznych (art. 31), de facto uzależniając je od dobrej woli władz²¹.

W rezultacie już na początku rządów bolszewickich doszło do rozbicia spójności organizacyjnej życia religijnego oraz ograniczenia możliwości jego wpływu na wiernych. Rozpoczął się rozciągający w czasie proces metodycznego i stopniowego dławienia wszelkich form działalności

¹⁸ AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 100. Sprawozdanie Alfreda Emeryka Ponińskiego, I sekretarza Poselstwa RP w Moskwie, z 17 stycznia 1930 r.: *Zagadnienie religii w ZSSR. Sytuacja Kościoła katolickiego*; A. Około-Kułąk, *Bolszewizm a religia*, „Przegląd Powszechny”, 1922, t. 155–156, s. 195–196.

¹⁹ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 157. Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie z 18 czerwca 1923 r. na temat: *Stan prawny Kościoła w Rosji Sowieckiej*.

²⁰ Cyt. za AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 165, s. 79–80. Pismo MSZ do Poselstwa Polskiego w Paryżu z 19 czerwca 1922 r. (lista nadużyć władz radzieckich w Rosji wobec Kościoła katolickiego tamże) przesłane w celu szerokiego nieoficjalnego wykorzystania w prasie.

²¹ AAN, MSZ, sygn. 10183, s. 3. Raport K. Grendyszyńskiego...; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 157. Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie z 18 czerwca 1923 r...

kościół²². Różne dekry, instrukcje i rozporządzenia konsekwentnie zmierzały do uniemożliwienia mu rozwoju, a nawet istnienia. Przepis traktatu ryskiego z 1921 r. o zabezpieczeniu osobom narodowości polskiej swobodnego wykonywania obrzędów religijnych pozostał martwą literą (art. 7)²³. W tych warunkach szczególnie obłudnie brzmiał wydany w końcu lutego 1919 r. okólnik, w którym czytamy: „Tylko teraz istotnie wyznawcy poszczególnych religii otrzymali całkowitą swobodę wyznawania swej religii”²⁴.

Szczególną wagę w antyreligijnym ustawodawstwie radzieckim przywiązywano do oświaty. By pozbawić Kościół wpływu na wychowanie młodych pokoleń, władze już w 1918 r. wycofały naukę religii ze szkół, a duchowieństwu zabroniły zajmowania w nich jakichkolwiek stanowisk (dotyczyło to nawet byłych księży, którzy każdorazowo musieli się starać o specjalne zezwolenie Ludowego Komisariatu Oświaty). W kolejnych instrukcjach, m.in. z 3 marca 1919 r., 23 kwietnia 1921 i 3 stycznia 1922 r., sukcesywnie ograniczano możliwość nauczania religii dzieci i młodzieży do lat osiemnastu, w końcu pod groźbą ostrych sankcji karnych zakazano również nauczania religii przez rodziców²⁵, a nawet domowego wychowania w duchu religijnym²⁶. W 1924 r. wprowadzono przepis zakazujący nieletnim udziału w nabożeństwach i innych obrzędach, podczas których czytano Ewangelię, jako równoznaczne z nauczaniem i szerzeniem wiary. W następnych latach nacisk na oświatę wzmógł się jeszcze bardziej. W szkołach agresywnie propagowano ateizm²⁷. Widomym znakiem zaostrożenia kursu była wydana jesienią 1928 r. poufna instrukcja Komisariatu Oświaty nakazująca nauczycielom ludowym inwigilację uczniów i ich rodzin w sprawach religijnych oraz odwiedzanie ich mieszkań w celu sprawdzania stosunku do wiary²⁸. Dyskredytowanie religii zaczęło przyjmować znamiona terroru psychicznego, dochodziło do granic absurdu. Porównajmy fragment wspomnień Polki mieszkającej na Białorusi: „Nielekko i nam, i dzieciom działo się w szkole, gdy kilka razy na tydzień przeglądali bieliznę i zobaczywszy na szyi krzyżyk wyśmiewali przed klasą, zmuszali zdejmować”²⁹.

Choć art. 5 dekretu o oddzieleniu Kościoła od państwa gwarantował prawo do swobodnego wykonywania obrzędów religijnych, wkrótce wydano cały szereg przepisów prawnych ograniczających tę swobodę. I tak rozporządzenia Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości z 14 lutego 1919 i 25 sierpnia 1920 r. zalecały usunięcie ze świątyń wszystkich relikwii, których publiczny kult

²² W wydanej w 1920 r. książce M. Bucharina i E. Preobrażenskigo — *Azbuka Kommunizmu* wyłożono następująco sposób walki z religią: „Walczyć zaś trzeba przeciw zacofanym przekonaniom religijnym ludu nie tylko ze wszelką energią i wytrwałością, lecz także z cierpliwością i roztropnością. Jeśliby bowiem chciało się narzucić ateizm przemocą (...), to zamiast usługi propagandzie antyreligijnej raczejby się jej zaszkodziło, gdyż prześladowanie kościoła wywołałoby współczucie ludu dla niego”. Cyt. za M. d’Herbigny, *Wschód prawosławny a katolicy*, „Przegląd Powszechny”, 1924, t. 164, s. 8.

²³ Zob. *Komentarz do art. VII Traktatu Ryskiego*, AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 78–85.

²⁴ Okólnik NKWD RFSRR z 28 lutego 1919 r., cyt. za A. Wiśniewski, *Stosunek państwa...*, s. 41.

²⁵ Instrukcja z 3 stycznia 1922 r.; tekst przytacza F. Mac Cullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm*, Kraków 1924, s. 458–459; J. Urban, *Prawodawstwo religijne w Rosji Sowieckiej*, „Przegląd Powszechny”, 1930, t. 186, s. 136.

²⁶ Dozwolono jedynie na prywatne nauczanie religii w grupach nie przekraczających trzech osób za zgodą i pod nadzorem odpowiednich organów (instrukcja z grudnia 1923 r.); AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 101. Sprawozdanie A. Ponińskiego...

²⁷ Por. charakterystyczny tytuł wydanej w języku polskim pracy: A. Łukaczewski, *Socjalistyczne wychowanie mas pracujących i walka z religią*, Moskwa 1933.

²⁸ Zob. przypis 26.

²⁹ Cyt. za A. Niciejewska, *Uderzyłam pięścią o żelazną bramę... Wspomnienia z Białorusi 1936–1954*, „Więź” 1992, nr 7 (405), s. 57.

uznano za rodzaj „niebezpiecznych psychologicznie” demonstracji antyradzieckich³⁰. W grudniu 1921 r. zażądano od kapłanów, by przedstawiali władzom szkice kazań kościelnych³¹. Wkraczano nawet w takie szczegóły, jak przepisy bicia w dzwony³². Rozporządzeniem z 12 lutego 1923 r. usunięto wszelkie wizerunki religijne z prywatnych sklepów, zakładów, pracowni i gabinetów. Wcześniej, bo już w 1919 r., zlikwidowano kaplice w szkołach i innych placówkach wychowawczych, w więzieniach, szpitalach i przytułkach³³. Wykorzystując przepis o braku osobowości prawnej organizacji religijnych, uniemożliwiono im w istocie druk ksiąg i czasopism.

Poważne konsekwencje miał dla Kościoła, wydany w lutym 1922 r., dekret o konfiskacie kosztowności kościelnych, w tym również przedmiotów niezbędnych do codziennego użytku liturgicznego, jak monstrancje czy kielichy mszalne. Choć formalnie uzasadniano ten krok koniecznością zdobycia środków do walki z głodem, w rzeczywistości władzom chodziło o dalsze osłabienie Kościoła. Wymownie świadczyło o tym choćby odrzucanie propozycji parafian, którzy ofiarowywali srebro lub inne kosztowności w zamian za poniesienie konfiskaty przedmiotów liturgicznych. Spektakularnym przykładem był tu zwłaszcza moskiewski kościół na Małej Gruzince, obsługujący katolików połowy miasta i gubernii, tak ubogi, że spisująca jego majątek komisja znalazła w nim „tylko 4 drobne srebrne przedmioty kultu ogólnej wagi 2 3/4 funta”³⁴. Wykorzystując dramatyczne okoliczności systematycznie beczeszczono świątynie i relikwie, duchownych przedstawiano jako ludzi nieczułych na tragedię konających z głodu, profanowano Najświętszy Sakrament, a występujących w ich obronie wiernych i księży represjonowano, a wielu skazywano na śmierć³⁵. Protestujących kapłanów oskarżano o działania kontrrewolucyjne i ukrywanie „cudzego mienia” i zainscenizowano wiele spektakularnych procesów.

Jednym z pierwszych był tzw. proces miński z przełomu maja i czerwca 1922 r.³⁶ Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas dziesięć osób, w tym trzech duchownych z wikariuszem generalnym i dziekanem mińskim ks. Adamem Lisowskim na czele (skazano go na najwyższy wymiar kary, czyli rozstrzelanie, zamieniony jednak na długoletnie więzienie)³⁷.

Szerokim echem w ZSRR, a zwłaszcza poza jego granicami, odbił się głośny moskiewski proces arcybiskupa Jana Cieplaka, najwyższego dostojnika Kościoła w państwie, oraz 15 księży z Piotrogradu, który odbył się w marcu 1923 r. Duchownych oskarżono o odmowę wydania kosztowności kościelnych oraz o utworzenie organizacji kontrrewolucyjnej i wrogą propagandę³⁸.

³⁰ Szczególnym echem odbiła się zwłaszcza profanacja relikwii bł. Andrzeja Boboli w Połocku w czerwcu i lipcu 1922 r., szerzej zob. F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak (1857–1926). Szkic biograficzny*, Warszawa 1934 (rozdz. X: *W obronie relikwii*, s. 188–213); A. Kwiatkowski, *Profanacja zwłok bł. Andrzeja Boboli*, Kraków 1927.

³¹ „Misje Katolickie” 1922, nr 472, s. 127.

³² AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 6 6, s. 72. Odpis noty polskiego MSZ do zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych w Moskwie z 27 kwietnia 1922 r.

³³ A. Wiśniewski, „*Stosunek państwa...*”, s. 33–34, 78.

³⁴ Cyt. za AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, s. 69. Odpis noty polskiego MSZ...

³⁵ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 11–12. Odpis *Memoriału w sprawie zagrożonej egzystencji Kościoła katolickiego w Rosji i na Ukrainie* skierowanego do polskiego MSZ w styczniu 1923 r.; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, s. 68. Odpis noty polskiego MSZ...

³⁶ Przebieg i charakter procesu przedstawił jeden z oskarżonych, ks. Jan Wasilewski: *W szponach Antychrysta. Wspomnienia księdza z Rosji bolszewickiej*, Kraków 1924, zwłaszcza s. 125–184. Sylwetki oskarżonych zob. też Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie do MSZ w Warszawie z 16 czerwca 1922 r., AAN, Poselstwo RP w Atenach, sygn. 45, s. 40–43.

³⁷ Jak wyżej.

³⁸ AAN, Poselstwo RP w Atenach, sygn. 207, s. 1–7. Akt oskarżenia abp. Cieplaka i 15 księży; A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR, w: Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Ceglowej, Poznań 1992, s. 325.

Mimo międzynarodowych protestów władze radzieckie skazały głównego oskarżonego arcbp. Cieplaka oraz ks. prałata Konstantego Budkiewicza na karę śmierci, wykonaną ostatecznie na tym drugim, pozostałych zaś na długoletnie więzienie³⁹.

Kolejnym posunięciem ograniczającym uprawnienia Kościoła było wydanie 3 sierpnia 1922 r. dekretu o trybie organizowania towarzystw religijnych (jednej z dwóch form — obok grup wierzących — życia religijnego w ZSRR) oraz ogłoszenie (w uzupełnieniu) specjalnej instrukcji o sposobie ich rejestracji. Przede wszystkim znacznie utrudniono samą procedurę rejestracyjną (rejestracja była warunkiem koniecznym działalności takiego związku) wprowadzając wymóg zarejestrowania w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia instrukcji (art. 7) oraz podnosząc liczbę członków—założycieli do co najmniej 50 osób „nie ograniczonych sądownie w swoich prawach” (art. 5). Przejawem dążenia władz do całkowitej kontroli nad tymi towarzystwami był wymóg złożenia odpowiednim organom spisu założycieli z uwzględnieniem wielu dodatkowych szczegółowych informacji jak — poza imieniem i nazwiskiem oraz adresem — położenie socjalne, stan majątkowy, stanowisko społeczne i służbowe do 1914 r. oraz okres przynależności do danego wyznania. Stowarzyszenia religijne pozbawiono osobowości prawnej (art. 12), władania mieniem kościelnym (art. 10) i możliwości korzystania z jakichkolwiek form pomocy ze strony państwa oraz organizacji i instytucji społecznych (art. 13), a całość ich spraw i działalności poddano pod kontrolę Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych i jego organów (art. 11). Dołączony do instrukcji wzorowy statut towarzystwa pozbawił je hierarchicznie jednolitego kierownictwa, władzom zaś dawał w istocie możliwość likwidacji związku według swobodnego uznania, skoro o jego rozwiązaniu decydowały takie czynniki, jak decyzja organu rejestracyjnego, aresztowanie części członków czy odpowiednia uchwała walnego zebrania towarzystwa, którego zresztą wszystkie ogólne posiedzenia miały posiadać charakter publiczny. W konkretnej sytuacji politycznej w ZSRR wymóg ten, bez wątpienia osłabiający spójność związku, wypada uznać za kolejny przejaw dyskryminacji religii w państwie radzieckim⁴⁰.

Z prawnego punktu widzenia pozycja Kościoła była gorsza nawet niż, przykładowo, pozycja związków sportowych, które, choć również podlegały dekretowi z 3 sierpnia, miały jednak prawo nabywania mienia i zawiadywania nim, zawierania umów i transakcji, itp.

Wyraźnie niższy był status osób duchownych, które w myśl postanowień kolejnych konstytucji państwa, aż do 1936 r. — jako tzw. liseńcy — pozbawione były wszelkich praw politycznych i nie mogły brać udziału w życiu społecznym kraju, z wyjątkiem towarzystw religijnych. Zarazem jednak, zgodnie z art. 6 dekretu z 23 stycznia 1918 r., zobowiązane były wypełniać wszystkie powinności obywatelskie. Konstytucja stalinowska z 1936 r. nominalnie wprowadziła zrównała duchowieństwo pod względem prawnym z innymi obywatelami (znosząc tym samym kategorię

³⁹ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 5786/23 i 6697/23 (protesty przeciwko straceniu ks. prałata K. Budkiewicza i skazaniu abp. J. Cieplaka i pozostałych księży oraz prześladowaniu polskiego duchowieństwa i katolików w ZSRR), abp J. Cieplak został w 1924 r. wydalony z granic ZSRR. O charakterze i przebiegu procesu zob. AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 418–503 (część zatytułowana: *Sprawa arcybiskupa Cieplaka*); z opracowań m.in. F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak...*; F. Mac Cullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa...*; J. Mioduszeński, *Wrażenia z procesu arcybiskupa Cieplaka i 14* (tak w tytule — A. P.) *księży w Moskwie 20–25 marca 1923 roku*, Warszawa 1923; H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 45–47 (część: *Proces Cieplaka i strzał w tył głowy*). Dalsza literatura zob. np. F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak...*; H. Stehle, *Tajna dyplomacja...* Zob. też. S. Ostrowski, *Śp. ks. prałat Konstanty Budkiewicz na tle walki w obronie kościoła katolickiego i wiary świętej*, Warszawa 1929.

⁴⁰ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 158–159. Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie z 18 czerwca 1923 r...

„liszeńców”), nie miało to jednak większego wpływu na sytuację Kościoła, tym bardziej że wkrótce po przyznaniu duchownym praw wyborczych rozpetano przeciwko nim gwałtowną kampanię propagandową uniemożliwiając w istocie skorzystanie z tych praw, przez co nowo wprowadzony przepis stał się właściwie od początku fikcją⁴¹.

Skrajnie represyjny kodeks karny, wydany w 1922 r., wprowadził pojęcie przestępstw religijnych. Poświęcono im cały dział III („Przekroczenie przepisów o rozdzieleniu kościoła od państwa”), ostre kary przewidywano m.in. za „posługiwanie się oszustwem w celu wywołania zabobonów w masach ludności” (art. 120 — interpretacja tego przepisu, nader dowolna, leżała na ogół w gestii lokalnych organów), udzielanie niepełnoletnim nauki religii (art. 121) czy wykonywanie obrzędów religijnych w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych oraz umieszczanie tamże jakichkolwiek symboli wiary (art. 124). Dyskryminacyjny charakter miały również świadomie dalekie od precyzji sformułowania pozostałych artykułów, które stwarzały niemal nieograniczone możliwości interpretacyjne. Znajdujemy wśród nich przepisy przewidujące ostre sankcje m.in. za „przymuszanie przy ściąganiu składek na rzecz organizacji czy grup kościelnych i religijnych” (art. 122), „przywłaszczanie sobie przez organizacje religijne lub kościelne administracyjnych, sądowych lub innych publicznoprawnych funkcji lub praw jednostki prawnej” (art. 123), czy „spełnianie obrzędów i ceremonii religijnych połączone z pogwałceniem lub próbą pogwałcenia przepisów i rozporządzeń władz miejscowych, regulujących ruch uliczny” (art. 127). W ten sposób kodeks teoretycznie chroniąc wykonywanie obrzędów religijnych, w praktyce nie dawał żadnej rękąmi zabezpieczającej swobodę ich praktykowania⁴².

Wyrazem zastraszającej się kampanii antyreligijnej stały się powzięte w końcu 1927 r. na XV zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) decyzje w sprawie zaostrzenia walki z Kościołem; chodziło m.in. o umocnienie i rozwinięcie centralnej, masowej organizacji antyreligijnej oraz zwrócenie szczególnej uwagi na propagowanie ateizmu wśród najmłodszego pokolenia⁴³.

Przełomowym pod wieloma względami był rok 1929. Zaostrzony kurs polityki antykościelnej znalazł nawet wyraz w zmianie odpowiednich przepisów Konstytucji ZSRR. O ile do tej pory zapewniała ona wolność propagandy religijnej i antyreligijnej, o tyle teraz zabezpieczała tylko swobodę wykonywania kultu, gwarantując wolność jedynie propagandzie antyreligijnej⁴⁴. Czołową w niej rolę zaczął odgrywać Związek Wojujących Bezbożników, masowa w zamyśle władz organizacja ateistyczna⁴⁵. Związek prowadził planową, zakrojoną na szeroką skalę walkę propagandową z religią za pomocą wszelkich dostępnych środków jak prasa (np. wydawane w masowych nakładach periodyki o zasięgu ogólnokrajowym „Bezbożnik”, „Wiejski Bezbożnik”, miesięcznik „Antyreligioznik”, czasopisma republikańskie jak tygodnik „Biażbożnik Białarusi”,

⁴¹ A. Wiśniewski, *Stosunek państwa...*, s. 85–96; zob. też J. Urban, *Religia w konstytucji Stalina*, „Oriens” 1937, z. 2, s. 57–59.

⁴² Cyt. za F. Mac Cullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa...*, s. 456–457; ukazało się również polskie tłumaczenie całości: *Kodeks karny republik sowieckich*, Warszawa 1927 (tłum. R. Łemkin, T. Kochanowicz przy współudziale: L. Dworzaka i in.; słowo wstępne J. Makarewicz).

⁴³ Por. notatkę w: „Misje Katolickie” 1928, nr 543, s. 180.

⁴⁴ Zniesiono również oficjalnie dotąd sankcjonowane prawo azylu w ZSRR dla prześladowanych za przekonania polityczne i religijne ograniczając je jedynie do osób dyskryminowanych za działalność „rewolucyjno-powstańczą” (art. XII), za AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 105. Sprawozdanie A. Ponińskiego...

⁴⁵ Pierwsze jego komórki zaczęły powstawać już w 1925 r., sekcję polską zorganizowano w 1929 r.; o ruchu bezbożniczym zob. interesujący szkic H. J. Korybut–Woroniecki, *Bezbożnictwo sowieckie*, „Przegląd Powszechny”, 1938, t. 217, s. 186–198.

a także kolportowany w skupiskach polskich wychodzący w Moskwie miesięcznik „Bezbożnik Wojujący”, organ Sekcji Antykatolickiej przy Centralnej Radzie Związku Bezbożników Wojujących), wydawnictwa (Państwowe Wydawnictwo Antyreligijne z siedzibą w Moskwie), radio, wiece, odczyty, kursy szkoleniowe, wystawy, muzea antyreligijne (przeważnie w byłych świątyniach), demonstracje antyświąteczne (szczególnie antywiełkanocne i antybożonarodzeniowe), przedstawienia teatralne i filmy, nauka ateizmu w szkołach, a nawet specjalne „bezbożne” zabawki dla dzieci ośmieszające wiarę. Dużą siłą oddziaływania na psychikę wierzących miały wielotysięczne pochody antyreligijne z udziałem wojska, komsomołu, związków zawodowych, organizacji sportowych itp., przywodzące na myśl — patrząc z perspektywy — hitlerowskie marsze z pochodniami. Towarzystwo im nieodmiennie prymitywne, ale jakże groźnie brzmiące hasła i okrzyki antyreligijne (np. „precz z kościołem — ostoją burżuazji”; „wytepić klechów — agentów faszystowskich” itp.)⁴⁶. Związek, mający w przeciwieństwie do organizacji religijnych osobowość prawną, korzystał z wydatnej pomocy państwa; mogły do niego należeć nawet ośmioletnie dzieci, które wychowywano w duchu walki z Kościołem⁴⁷.

Przewidywano, że w 1933 r. w szeregach związku znajdzie się już 17 mln dorosłych oraz 12 mln komsomolców wychowanych w zasadach wykluczających pojęcie Boga⁴⁸. Dostępne dane wskazują, że już w 1929 r. na Ukrainie było przeszło 2,5 mln „bezbożników”, a na Białorusi w 1932 r. ich liczba przekroczyła 300 tys. (w tym bez mała 100 tys. tzw. młodych bezbożników)⁴⁹. Nie podlega dyskusji, iż znaczna ich część (niemożliwe jest podanie nawet przybliżonych szacunków) zdecydowała się wstąpić w szeregi Związku Wojujących Bezbożników wbrew swej woli, pod presją władz i uzasadnionych obaw, iż odmowa pociągnęłaby za sobą poważne konsekwencje.

W maju 1932 r. ogłoszono pięcioletni plan walki z religią (tzw. bezbożnicza pięcioletka), której celem miało być całkowite zniszczenie Kościoła. Według planu „do 1 maja 1937 roku na terytorium Związku Sowieckiego nie będzie potrzebny ani jeden dom modlitwy, a samo pojęcie Boga zostanie wykreślone jako przeżytek średniowiecza i narzędzie hamowania rozwoju mas”⁵⁰. W rezultacie przystąpiono do systematycznego zamykania świątyń. O ile zaraz po utworzeniu w ZSRR było przeszło 500 kościołów, o tyle w 1937 r. zaledwie jedenaście, a w 1939 r. działały już tylko dwa — w Moskwie i Leningradzie; opiekę nad nimi sprawowała ambasada francuska, a uczęszczali do nich głównie dyplomaci obcych państw⁵¹.

W przełomowym pod wielu względami roku 1929 wydano również wiele innych aktów i ustaw jawnie dyskryminujących Kościół. Najważniejsze znaczenie miało ogłoszone 8 kwietnia „Postanowienie Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych

⁴⁶ AAN, MSZ, sygn. 10182, s. 48. Odpis raportu Konsulatu Generalnego RP w Mińsku do MSZ w Warszawie z 20 stycznia 1930 r.

⁴⁷ AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 250. Sprawozdanie z odczytu wygłoszonego w Berlinie 21 października 1930 r. przez biskupa prawosławnego Serafima na temat sytuacji kościoła w ZSRR; A. Około-Kułak, *Kościół w Rosji dawniej, obecnie i w przyszłości*, Kraków 1928, s. 29.

⁴⁸ Jak wyżej.

⁴⁹ J. N. Marasz, E. S. Prokoszina, *Katolickieskaja cerkow' w Bielorusi w posleriewoljucyjnyj pieriod*, w: *Katolicyzm w Białorusi. Tradycjonalizm i prisposoblenije*, Minsk 1987, s. 54; A. Wiśniewski, op. cit., s. 49.

⁵⁰ Cyt. za P. Lida, *Zagrożenie Kościoła katolickiego na Białorusi i Litwie*, „Kultura” (Paryż) 1989, nr 4/499, s. 79.

⁵¹ Szacuje się, że około 80% spośród pozostałych po 1921 r. w ZSRR księży wymordowano lub zesłano do łagrów, 10% uzyskało zezwolenie na wyjazd do Polski, a kilkudziesięciu ukrywało się prowadząc zakonspirowaną służbę religijną, w 1937 r. oficjalnie swe obowiązki duszpasterskie wypełniało zaledwie około dziesięciu, B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 67; zob. też W. Lizak, *Szkie o dziejach Polaków w ZSRR 1917–1939/1947*, w: *Polacy w Związku Radzieckim 1917–1947*, Warszawa 1990, s. 50.

o zreszeniach religijnych” uzupełnione instrukcją Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych RFSRR z 1 października tego roku, stanowiące swego rodzaju kodyfikację, a nade wszystko zaostrzenie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa religijnego, które miało obowiązywać w ZSRR w zasadzie przez kolejne dziesięciolecia. Zakazano praktycznie działań duszpasterskich, poza odprawianiem nabożeństw. Zreszeniom religijnym zabroniono m.in. rozwijania działalności charytatywnej (w tym także pomocy materialnej dla swych członków), zakładania kas wzajemnej pomocy, urządzania specjalnych zebrań i nabożeństw dla dzieci, młodzieży i kobiet, organizowania wycieczek i kolonii dla dzieci, otwierania bibliotek i czytelni, utrzymywania ochronek i przytułków, organizowania pomocy lekarskiej itp. Kapłanów zaś poddano ścisłemu nadzorowi policyjnemu, zezwalając im na pracę duszpasterską jedynie na obszarze miejscowości, w której znajdował się ich kościół⁵². W ZSRR, gdzie wspólnoty religijne często dzieliły ogromne odległości, był to cios szczególnie dotkliwy.

Na mocy opublikowanego w tym czasie dekretu o wysiedlaniu z domów państwowych osób niepracujących, duchowni, zakwalifikowani do tej kategorii, zostali zmuszeni do przeniesienia się na odległe przedmieścia, z dala od swych kościołów, co niezmiernie utrudniało im sprawowanie obowiązków, zwłaszcza biskupom i administratorom diecezji, której kancelaria musiała się mieścić poza miastem. Oficjalnie praktyki te motywowano brakiem mieszkań dla robotników. Związkom zawodowym nadano prawo wykluczania ze swych szeregów członków podejrzanych o praktykowanie kultu⁵³. Szczególnym krokiem władz było utrudnianie wiernym uczestniczenia w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych w okresie świąt, jesienią 1929 r. wprowadzono bowiem pięciodniowy tydzień pracy⁵⁴. By wykorzystać wszelkie świąteczne obyczaje, zakazano eksponowania na wystawach sklepowych drzewek choinkowych oraz „gwiazdkowych podarunków”. Ingerowano nawet w tradycyjną obrzędowość religijną w domach prywatnych⁵⁵. Jednocześnie rozpetano gwałtowną, nie przebierającą w środkach kampanię propagandową wymierzoną w uroczystości. Doraźnym celem walki z religią, a nade wszystko dyskredytowaniu Kościoła i jego kapłanów, służyły prymitywne „hasła przeciwświąteczne” zamieszczane na łamach prasy oraz kolportowane w postaci masowo wydawanych plakatów i druków agitacyjnych⁵⁶.

Na porządku dziennym były sterowane przez komunistów „żądania ludu”; lud domagał się jakoby zamykania świątyń i przeznaczenia gmachów na „cele kulturalne”, tj. antyreligijne muzea, teatry, kina, itp. W praktyce w wielu budynkach umieszczano różnego rodzaju magazyny i składy, bądź nawet przeznaczano je do rozbiórki celem pozyskania budulca.

Następstwem zaliczenia księży do grupy osób wykonujących wolne zawody było obłożenie ich ogromnymi podatkami, częstokroć cztery–sześć razy przewyższającymi dochód własny. Chcąc całkowicie zniechęcić młodych duszpasterzy do szerzenia wiary, nałożono na nich trzykrotnie większy podatek. Administracyjnie narzucano również wykonywanie nader kosztownych, nierząd-

⁵² J. Urban, *Prawodawstwo religijne...*, s. 141–143.

⁵³ AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 128. Sprawozdanie A. Ponińskiego...

⁵⁴ Tamże, s. 106 i 129.

⁵⁵ „Misje Katolickie” 1930, nr 566, s. 91–92.

⁵⁶ Numer 96 „Orki” z 14 grudnia 1929 r. podaje przykładowo aż 22 „hasła przeciwświąteczne”, m.in. „Kler — najwzierniejszy pomocnik kontrrewolucji”; „Jaskinie oszustwa i obłudy — kościoły, cerkwie i synagogi — zamieńmy w ogniska kultury socjalistycznej”; „Walczcie z pojednawczym stosunkiem do religii”; „precz z „bożym narodzeniem”, niech żyje ciągły tydzień roboczy”; „Religia i wódka — to dwie trucizny, które otumaniają umysł i osłabiają wolę mas pracujących do walki o socjalizm”; „Uczyńmy z każdej szkoły twierdzę walki o antyreligijne wychowanie dzieci i młodzieży”.

ko zbędnych, remontów i innych inwestycji, grożąc w przeciwnym razie surowymi konsekwencjami z aresztowaniem i likwidacją świątyń włącznie⁵⁷. Jawnie dyskryminacyjny charakter miały wyрубowane stawki ubezpieczeniowe oraz specjalne podatki od sprzedaży świec i chleba mszalnego. Wiele stowarzyszeń religijnych nie mogło sprostać tak wysokim obciążeniom i wtedy je likwidowano. Jawnym szyderstwem z zasad praworządności w „państwie sprawiedliwości społecznej” był przepis uprawniający miejscowe organa administracyjne do przekazywania odszkodowań, przysługujących ubezpieczonym świątyniom w przypadku pożarów lub innych wypadków losowych, nie na odbudowę zniszczonych kościołów, lecz na świadomie bliżej nie sprecyzowane „cele socjalne i kulturalne”⁵⁸.

Metody prześladowania Kościoła w ZSRR zwracały uwagę zarówno swą bezkompromisowością, jak i skalą zastosowanych środków⁵⁹.

W ciągu zaledwie dwudziestu lat rządów bolszewickich nastąpiła całkowita niemal likwidacja struktur Kościoła katolickiego w ZSRR, a życie religijne zeszło do podziemia. Tragizm sytuacji potęgował fakt, że Kościół pozostawał zupełnie bezbronny wobec aktów eksterminacji. Zastosowany przez państwo terror można wręcz porównać z okresem prześladowań i męczeństwa pierwszych chrześcijan. Kościół katolicki pozostawał w ZSRR wyznaniem, któremu udało się zachować wewnętrzną jedność i siłę moralną, co w sposób wyraźny kontrastowało z wieloma innymi konfesjami w tym kraju. Również i jego wyznawcy w dużej części wykazali odporność na procesy sowietyzacyjne. Skazany w istocie na zagładę zdołał jednak przetrwać i odrodzić się po kilkudziesięciu latach.

⁵⁷ AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 249. Sprawozdanie z odczytu... Serafima...; AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 128. Sprawozdanie A. Ponińskiego...

⁵⁸ A. Starodworski, *Dzieje Cerkwi Prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934, s. 106 i 111.

⁵⁹ Szerzej o tym zob. poza pracami już cytowanymi: M. Iwanow, *Kościół najbardziej prześladowany*, „Więź” 1990, nr 2–3 (376–377), s. 23–37; M. Belina–Podhajecki, *Walka z religią na Białorusi. Wspomnienia naocznego świadka*, „Oriens” 1937, z. 6, s. 179–182; M. Radwan, *Duszpasterstwo katolickie na Białorusi (1917–1984)*, w: *Ewangelia i Kultura. Doświadczenia środkowoeuropejskie. Śladem Trzeciej Pielgrzymki Jana Pawła II*, pod red. M. Radwana i T. Stycznia, Rzym 1988, s. 189–208; J. Wróbel, *Likwidacja. Polityka ZSRR wobec kościołów i religii w latach dwudziestych*, „Przegląd Powszechny” 1990, nr 3/823, s. 355–368 i nr 4/824, s. 38–49. Obszerną bibliografię podaje R. Dzwonkowski, *Stan badań nad historią Kościoła i życiem religijnym katolików obrządku łacińskiego w ZSRR (1917–1990)*, w: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego i M. Wawrykiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 103–118. Z prac ostatnio wydanych zob. m.in. J.M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Wrocław 1994; *Za wschodnią granicą 1917–1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR* (z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Pałyga SAC), Warszawa 1993.